



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 4 kwietnia 2017 roku

Pan
Jerzy Gruza

Wielu Pańskim Panie - Dostojny jubileusz!

Z okazji Pańskich 85. urodzin proszę przyjąć serdeczne gratulacje oraz życzenia dobrego zdrowia, satysfakcji z Pańskich wybitnych dokonań artystycznych i wszelkiej osobistej pomyślności. W dniu tego pięknego jubileuszu pragnę też przekazać Panu wyrazy szacunku i uznania za znaczący wkład w rozwój polskiej kultury w dziedzinie twórczości filmowej, teatralnej i estradowej.

Według zgodnej opinii publiczności i krytyki na szczególne wyróżnienie zasługują Pana dzieła spod znaku XI muzy. Bijące rekordy popularności realizacje telewizyjne według Pańskiego scenariusza i w Pańskiej reżyserii – a czasem również z Pana rolami aktorskimi – to właściwie osobny rozdział historii tego medium w Polsce. Współtworzą go uwielbiane przez kilka pokoleń widzów seriale *Wojna domowa* i *Czterdziestolatek*, które w porze emisji wyludniały ulice polskich miejscowości. To uznawane dziś za klasyki spektakle w arcytrudnej formule teatru telewizji, spośród których koniecznie wspomnieć trzeba *Króla Edypa*, *Skapca*, *Mieszczanina szlachcicem* z błyskotliwą kreacją Bogumiła Kobieli, *Romea i Julię* oraz wspaniałego *Rewizora* – w którym, za Pańską sprawą, z niezwykłą jasnością zabłysły talenty Tadeusza Łomnickiego, Piotra Fronczewskiego, Anny Seniuk oraz kilkunastu innych aktorskich sław. Wielką estymą publiczności cieszyły się także reżyserowane przez Pana widowiska muzyczne oraz utwory kinowe. Dramat *Noc poślubna w biały dzień*, baśń muzyczna *Pierścień i róża* oraz znakomita komedia *Dzieciół* potwierdziły wszechstronność Pańskich artystycznych zainteresowań i umiejętności. To samo odnieść można do sygnowanych Pana nazwiskiem spektakli musicalowych – wszak *Skrzypka na dachu* i *Jesus Chryst Superstar* na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni obejrzały tysiące widzów z całego kraju i z zagranicy.

W swoim książkowym zbiorze wspomnień zdradza Pan, iż pierwotnym tematem Pana rozprawy dyplomowej w łódzkiej Wyższej Szkole Filmowej była *kategoria czasu filmowego*. Ciekawą uwagę poczynił na ten temat Alfred Hitchcock, według którego *film to życie, z którego wymazano plamy nudy*. Winszując dzisiaj szacownego jubileuszu, wraz z milionami Polaków dziękuję Panu za utwory, które – szczególnie w okresie PRL – sprawiały przez chwilę, że czas płynął inaczej. Dawały wytchnienie, pobudzały i do szczerego śmiechu, i do zadumy nad naszą ludzką kondycją. Raz jeszcze proszę o przyjęcie najlepszych urodzinowych życzeń i serdecznych pozdrowień.

Z miłościami Pańskimi i sympatii